

Protokół nr 2/2024 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 17 czerwca 2024 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady przy udziale 12 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, jak również p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzyła o godzinie 12⁰⁰ Przewodnicząca Komisji Edyta Waleczek. Poinformowała, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) wybór Wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Społecznych,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - zapoznanie się ze sprawozdaniem z realizacji Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2023,
 - przyjęcie protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 20 maja 2024 r.,
 - wolne głosy.
- 4) analiza funkcjonowania Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pszczynie oraz Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie – część wyjazdowa.

Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdziła, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyli radni Aleksander Malcher, Rafał Wróbel, Marcela Kanafek-Lewandowska oraz Teresa Sochacka-Kabut, w związku z czym obecnych było 16 radnych.

Ad. 1) Wybór Wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Społecznych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodnicząca Komisji poprosiła członków Komisji o zgłaszanie kandydatur na Wiceprzewodniczącego Komisji, w związku z ich brakiem przekazała, że wybór nastąpi na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Iwonie Kwiatkowskiej Inspektorowi w Wydziale Organizacyjnym, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu i zawarcie umowy najmu części gruntu na okres dłuższy niż trzy lata (Druk Nr 4).**

Inspektor omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Starosta przekazał, że chodzi raptem o 1,5 m². Dodał, że cała procedura przetargowa związana z tym, żeby wybrać ewentualnego wykonawcę i brak gwarancji, że ktoś da więcej za 1,5 m², koszty i czas, który zostałby poświęcony, przekroczyłby wartość umowy.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu radnemu Michałowi Pudełko Przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **wezwania do złożenia wyjaśnienia lub uzupełnienia skargi, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 28 marca 2024 r. (Druk Nr 5).**

Przewodniczący Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym. Dodał, że wpłynęła również kolejna skarga, która również wymaga wezwania do złożenia wyjaśnienia lub uzupełnienia, z uwagi na brak jej sprecyzowania.

Radny Paweł Sadza przekazał, że jego zdaniem ostatnia skarga nie wymaga żadnego komentarza.

Radny Rafał Wróbel zwrócił uwagę, że jeśli skarga nie spełnia wymogów prawnych, należy ją odrzucić.

Radny Paweł Sadza przekazał, że Wojewoda Śląski wskazał, że Rada Powiatu z uwagi na lakoniczną treść skargi, powinna była wezwać Skarżącego o doprecyzowanie i na tej podstawie została uchylona z czym nie do końca powinniśmy zgadzać się, ale nie będziemy walczyć z Nadzorem Prawnym Wojewody Śląskiego.

Przewodniczący Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji przekazał, że w poprzedniej kadencji Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wezwała mieszkańca, który na posiedzeniu częściowo doprecyzował o co jemu chodzi. Natomiast wg Wojewody nie było, to skuteczne, bowiem powinien uczynić, to na piśmie.

Radny Paweł Sadza przekazał, że wyszło na to, iż Komisja nie powinna była wzywać Skarżącego. Natomiast Komisja podeszła do sprawy z dużą atencją, by porozmawiać ze Skarżącym, załagodzić sprawę mimo, iż jest on dosyć intensywny w swoim pisaniu. Dodał, że Wojewoda Śląski zwrócił uwagę, że nie powinniśmy w ten sposób postępować tylko wezwać Skarżącego na piśmie. Zwrócił uwagę, że papier wszystko przyjmie, ale chodziło o zwykłą ludzką rozmowę.

Radny Aleksander Malcher poprosił o przestrzeganie kolejności zgłaszania się na oprogramowaniu Esesja do zabrania głosu. W odniesieniu do skargi przekazał, że w Starostwie funkcjonuje wydział prawny i jeśli są lakoniczne, jednozdaniowe skargi, niezawierające odpowiedniej treści, aby jednak podejmować działania, wydział prawny powinien wskazać, że Skarżący powinien uzupełnić skargę pisemnie w odpowiednim terminie i byłoby po sprawie. Dodał, że skargi tego typu należy załatwiać zgodnie z procedurami, bo szkoda czasu i dyskusji na ten temat. Przekazał, że albo ktoś ma konkretne skargi, składa je odpowiednio uzasadniając, albo pisze co jemu przyszło do głowy, zaś Rada Powiatu ma się tym zajmować i poświęcać czas.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Kindze Pławeckiej-Bratek, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich drewnianych piszczalek organowych w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach (Druk Nr 6)** oraz **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich przy polichromii na stropie nawy w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Studzionce (Druk Nr 7).**

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią uzasadnień przekazanych radnym. W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich przy polichromii na stropie nawy w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Studzionce (Druk Nr 7)** poinformowała, że do projektu uchwały przygotowana zostanie autopoprawka, z powodu omyłki pisarskiej.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich drewnianych piszczałek organowych w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach (Druk Nr 6)** radny Rafał Wróbel zapytał, czy jest wskazana firma, która będzie, to robić?

Naczelnik odpowiedziała przecząco. Dodała, że przygotowany został kosztorys, do którego przedłożenia została zobowiązana parafia, aby koszty były adekwatne do bieżącego roku. Przekazała, że chodzi o kwotę 13.500 zł, gdzie całkowity koszt wyniesie 15.000 zł. Dodała, że jej zdaniem zadanie będzie wykonywała ta sama firma, która robiła, to w latach poprzednich.

Radny Rafał Wróbel przekazał, iż rozumie, że całkowity koszt zadania wynosi 15.000 zł, zaś Powiat udziela dotacji na kwotę 13.500 zł.

Naczelnik odpowiedziała twierdząco. Dodała, że wartość środków, które Powiat miał na ten rok wynosi 100.000 zł.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że rozumie, iż jeśli mowa o Parafii w Brzeźcach, chodzi o Gminę Pszczyna, w związku z powyższym zapytał, czy Gmina Pszczyna również dokłada się do zadania?

Naczelnik przekazała, że każda z parafii, bądź z inwestorów, którzy wnioskuje o dofinansowanie, mają możliwość ubiegania się o środki w innych instytucjach, tj. wojewódzkich, czy gminnych, bądź ministerialnych. Dodała, że we wcześniejszych latach duże inwestycje realizowane były przy wsparciu Ministerstwa, czy gmin. Przekazała, że z wniosków wynika, że w tym przypadku żadna z parafii nie wystąpiła o środki do Burmistrza, ani do innych miejsc. Dodała, że być może taka sytuacja może mieć miejsce w trakcie roku, a być może Burmistrz nie ogłosił jeszcze naboru. Przekazała, że często w sprawozdaniach składanych po zrealizowaniu inwestycji widnieją informacje o tym, że środki na inwestycje pozyskane zostały z innych źródeł, więc później budżet spina się w kwocie całościowej z innymi źródłami.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Elżbiecie Baron Naczelnikowi Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 8)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (Druk Nr 9)**.

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Inspektora Wydziału Organizacyjnego, Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Naczelnika Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej oraz Naczelnika Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu i zawarcie umowy najmu części gruntu na okres dłuższy niż trzy lata (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 16 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **wezwania do złożenia wyjaśnienia lub uzupełnienia skargi, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 28 marca 2024 r. (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 15 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich drewnianych piszczałek organowych w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 16 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich przy polichromii na stropie nawy w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Studzionce (Druk Nr 7)**, wraz z omówioną przez Naczelnika Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej autopoprawką, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 16 głosach „za”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 15 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024 – 2031 (Druk Nr 9)**, został przyjęty pozytywnie

większością głosów przez członków Komisji przy 15 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad. 3) Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że na oprogramowaniu Esesja w porządku posiedzenia Komisji umieszczone zostało sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2023. W związku z powyższym zapytała, czy ma ktoś jakieś uwagi, wobec ich braku stwierdziła, że członkowie Komisji przyjęli powyższe Sprawozdanie do wiadomości bez uwag. Następnie poddała pod głosowanie protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 20 maja 2024 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 10 głosach „za” i 6 głosach „wstrzymujących się” przez członków Komisji. Kończąc poinformowała, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się **w dniu 1 lipca br. o godz. 12⁰⁰** wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady, celem zaopiniowania projektów uchwał Rady na sesję w lipcu, po czym członkowie Komisji udają się do Zagrody Żubrów w Pszczynie, celem analizy funkcjonowania Agencji Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej Sp. z o.o. Kolejno podziękowała za udział w tej części posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i na kolejną część zaprosiła do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pszczynie oraz Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie.

Ad. 4) Analiza funkcjonowania Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pszczynie oraz Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie.

W tym punkcie porządku obrad Przewodnicząca Komisji w pierwszej kolejności udzieliła głosu p. Renacie Dyrdzie Dyrektorowi Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pszczynie, celem zapoznania z funkcjonowaniem placówki.

Dyrektor zapoznała członków Komisji z funkcjonowaniem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jak wygląda sprawa szczepień uczniów i czy jest jakaś duża różnica w porównaniu z latami wcześniejszymi?

Dyrektor przekazała, że nie było robione porównanie. Dodała, że uczeń przychodząc do szkoły przynosi kartę zdrowia, która jest chroniona z uwagi na wszelkie dane. Pani pielęgniarka robi badanie bilansowe i na koniec I klasy wpisuje informacje do kartoteki, a następnie w IV klasie mierzy uczniów i ich waży. Dodała, że z kolei bilans robiony jest przez lekarza rodzinnego.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy szczepienia ulegają zwiększeniu, bądź zmniejszeniu? Dodał, że wiadomo, iż są różne ruchy antyszczepionkowców, dużo osób nie szczepi się, wiele chorób ulega nasileniu, jest zwiększenie chorób, które w Polsce nie występowały przez dziesiątki lat. Przekazał, że wiadomo, iż jest coraz więcej chorób, które roznoszą się. Zapytał, jak to wygląda, bowiem chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich, zarówno uczniów, jak i pracowników? Dodał, że dobrze byłoby, gdyby można było się temu przyjrzeć. Zapytał, jakie są możliwości, aby zachęcać do tego młode osoby?

Dyrektor przekazała, że absolutnie nic nie może w tym temacie zrobić, bowiem karty uczniów są zaklejone i nie ma do nich wglądu. Dodała, że p. pielęgniarka robi badania bilansowe, tj. ważenie, mierzenie, obliczanie wagi w stosunku do wzrostu, badanie wzroku, pomiar ciśnienia. Przekazała, że jeśli p. pielęgniarka zobaczy jakies niedociągnięcia, tj. niedowagę, czy nadwagę, może dać karteczkę rodzicom, a następnie w IV klasie wydaje dokumentację medyczną za własnoręcznym jej potwierdzeniem.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że przedmówczyni mówi o ścisłych wykazach, on natomiast osobiście o statystykach, które mogą być bezimienne, że liczy się pewne zdarzenia.

Dyrektor przekazała, że kiedyś były dwie opieki i było 635 uczniów i jakby przeczytała, ile razy pielęgniarka udzieliła pomocy z powodu słabości, omdleń, to obecnie nie jest w stanie prowadzić całej dokumentacji. Dodała, że p. pielęgniarka nie pracuje w szkole w trakcie wakacji. Przekazała, że jak p. pielęgniarka przychodzi w ciągu roku szkolnego na 4 godziny, to musi jeszcze zrobić obowiązkowe tematy dotyczące zdrowia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jakiś czas temu było coś takiego, że kto nie został zaszczepiony przeciwko danej chorobie, nie powinno przyjmować się jego do zakładu pracy, czy szkoły z uwagi na narażanie innych na różne choroby. Dodał,

że instytucje antyszczepionkowe, które powstają namawiają, aby nie szczepić się, co jest niezgodne z prawem. Przekazał, że osoby powinny być zaszczepione, a to, że uchylają się od szczepień, powinny być ścigane przez sanepid.

P. Wicestarosta przekazała, że szkoła oczywiście nie może prowadzić takich zestawień, choć temat oczywiście jest ważny i mieści się w kategorii edukacji prozdrowotnej. Kolejno wyraziła przekonanie, że można prosić, aby taki temat pojawiał się w szkole. Dodała, że jest wiele instytucji prozdrowotnych, które promują dobry styl życia i profilaktykę, w tym szczepienia, czy też zapobieganie rozszerzaniu się chorób nowotworowych. Zwróciła uwagę, że z Powiatem współpracuje, m.in. Stowarzyszenie Amazonek, które prowadzi dla dzieci warsztaty. Dodała, że warsztaty niedawno odbyły się w PZS nr 2 w Pszczynie i dotyczyły profilaktyki raka piersi i prostaty. Przekazała, że właśnie tego typu inicjatywy są ważne, żeby edukować prozdrowotnie, natomiast trudno oczekiwać od p. Dyrektora zestawień, czy statystyk.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że jest obowiązek wykonywania szczepień i wszyscy powinni być szczepieni.

P. Wicestarosta przekazała, że jest, to obowiązek lekarza prowadzącego.

Dyrektor przekazała, że prowadząc z uczniami wszelkiego rodzaju warsztaty, czy prezentacje, uwrażliwia uczniów mówiąc o chorobach cywilizacyjnych, czy szczepieniach.

P. Wicestarosta przekazała, że w uzupełnieniu do wykazu stypendiów, chciałaby je uzupełnić o stypendia Starosty, których zadaniem jest docenienie uczniów.

Radny Krystian Szostak w odniesieniu do kwestii szczepień przekazał, że jest, to element wychowania zdrowotnego i jest on prowadzony w szkole w różnych formach, natomiast statystyka, to już kompletnie inne prawo. Dodał, że Dyrektor w zasadzie pozbawiony jest nawet prawnej możliwości i takie zadanie jest wyłączone z zakresu obowiązków szkolnych, bowiem jest, to sfera służby zdrowia i nie może prowadzić statystyki ze względu na ochronę danych wrażliwych. Przekazał, że wszystkie dane dotyczące spraw zdrowotnych ucznia, są danymi wrażliwymi. Dodał, że każde dziecko przypisane jest do poradni, więc tam ewentualnie można uzyskać statystykę. Kolejno zapytał, o zajęcia pozalekcyjne, czy są prowadzone, jakie są formy płatności i kto jest płatnikiem ewentualnych zajęć?

Dyrektor przekazała, że generalnie w Liceum nie ma zajęć pozalekcyjnych, poza Powiatowym Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej, o czym później będzie mówił p. Dyrektor placówki. Dodała, że w szkole nie ma czegoś takiego, że organizowałyby zajęcia, np. z matematyki, ale są zajęcia wyrównawcze w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów, którzy mają problemy z określonymi przedmiotami. Przekazała, że można robić, tzw. zajęcia uzupełniające, z czego osobiście korzysta. Dodała, że w szkole odbywają się zajęcia sportowe, bowiem uruchomiony został przez Ministerstwo Sportu program, w którym chodzi o ruch i nauczyciele wychowania fizycznego mają podpisane umowy i prowadzą głównie zajęcia grupowe. Przekazała, że do zajęć tych należy piłka nożna, siatkowa, koszykówka oraz piłka ręczna. Poinformowała, że zajęcia prowadzone są w piątki i soboty. Przekazała, że korzysta z wielu innych możliwości, np. poprzez pracę z uczniem uzdolnionym. Zwróciła uwagę, że uczniowie nie są w stanie skorzystać z wielu zajęć pozalekcyjnych, bowiem w klasie I mają bez lekcji religii 30 godzin, natomiast w II klasie kiedy wchodzi rozszerzenia są 34, bądź 36 godzin, a nawet 40 godzin. Przekazała, że niektóre zajęcia odbywają się w grupach i m.in. są to zajęcia językowe. Poinformowała, że drugim językiem jest język niemiecki, francuski, hiszpański. Dodała, że prowadzony jest w szkole innowacyjny program, z którego może skorzystać młodzież i rozwijać swoje zainteresowania językowe i wtedy zamiast dwóch, czy trzech godzin języka niemieckiego, ma pięć, czyli to jest jego kółko zainteresowań językowych.

Radny Krystian Szostak zapytał, z jakiej puli nauczyciel przygotowuje ucznia do olimpiady?

Dyrektor przekazała, że w ramach swojej, czyli w ramach tych 40 godzin.

Radny Krystian Szostak zapytał, od kiedy finansowane są zajęcia sportowe?

Dyrektor przekazała, że zajęcia sportowe są już drugi rok finansowane.

Radny Krystian Szostak zapytał, ile to jest godzin tygodniowo?

Dyrektor poinformowała, że trzech nauczycieli ma po trzy godziny tygodniowo. Dodała, że mogłoby być więcej, ale jak nauczyciele mają po 35 godzin tygodniowo, czy 36, nie są w stanie zrobić zajęć, bowiem boiska w POSIR w tym czasie przeznaczone są dla innych instytucji, zaś szkoła posiada jedną salę gimnastyczną, która jest niewymiarowa.

Radny Krystian Szostak przekazał, że to, co powiedziała p. Dyrektor, to obraz naszej oświaty, gdzie dziecko jest programowo przeładowane. Dodał, że nauczyciel nie ma już czasu ani miejsca w szkole na rozwijanie zainteresowań uczniów, a jeśli to robi, to po podstawowym obciążeniu 30 do 40 godzin, bowiem dopiero wtedy zmęczony może ewentualnie znaleźć formy rozwoju swoich zainteresowań i chwala, że jest Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej, bo gdyby go nie było, większa część uczniów w naszych szkołach ponadpodstawowych, a szczególnie w ogólniaku, nie miałaby oferty zajęć. Zwrócił uwagę, że można byłoby mówić godzinami o tym, jakie znaczenie dla rozwoju dziecka, dla jego wychowania i rozwoju zainteresowań mają zajęcia pozalekcyjne. Przekazał, że stąd też apel wszystkich środowisk, aby zreformować podstawę programową, odchudzić materiał, o czym mowa już od wielu lat poszczególnych ekip ministerialnych, ale jakoś efektu nie ma.

Dyrektor przekazała, że rzeczywiście młodzież nie mogła rozwijać się artystycznie, bowiem nie ma muzyki, ani plastyki, ale dzięki specjalistom z POPP mają takie możliwości, co można zobaczyć podczas organizowanych w szkole uroczystości. Przekazała, że szkoła oczywiście otrzymuje wielką pomoc od Starostwa, bowiem na rozwój kompetencji językowych posiadają środki. Dodała, że jeśli chodzi o rozwój typowo językowo-przedmiotowy, to pula na przygotowanie do matury ze środków Ministerstwa Edukacji jest w wymiarze dwóch lub trzech godzin tygodniowo na dane rozszerzenie, co jest stanowczo za małą liczbą godzin. Przekazała, że w związku z tym dodatkowo odbywają się w blokach zajęcia w sobotę, na które przyjeżdżają nauczyciele, bowiem każdemu zależy na osiągnięciu wysokich wyników, co później będzie rzutowało na szkołę. Zwróciła uwagę, że nie da się zrealizować wyników w wymiarze godzin przeznaczonym z siatki ministerialnej. Przekazała, że podstawa programowa jest przeładowana.

Radny Rafał Wróbel w odniesieniu do wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera przekazał, że nie chodziło o dane osobowe, tylko ogólny zakres, że na określoną ilość uczniów, określona ilość jest niezaszczepiona. Następnie zapytał, czy w szkole jest 50 etatów?

Dyrektor poinformowała, że w szkole jest 54 nauczycieli, co w przeliczeniu na etaty stanowi 50 etatów. Dodała, że samych nauczycieli jest 50, ale do tego dochodzi pedagog, pół etatu psychologa, pół etatu pedagoga specjalnego i dwóch bibliotekarzy, czyli 54 pracowników pedagogicznych.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy pracownicy mają pełne etaty?

Dyrektor przekazała, że nie wszyscy mają pełne etaty.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jemu nie chodzi o bibliotekarzy, tylko o nauczycieli.

Dyrektor przekazała, że bibliotekarz, to również nauczyciel, bowiem Pani, która jest po filologii polskiej ma pół etatu w bibliotece i pół jako polonista. Dodała, że przedmiotowcy mają sporo nadgodzin, bowiem obecny rok był bardzo trudny i niektóre osoby miały po dwa etaty, ponieważ trudno było znaleźć osobę na cztery godziny tygodniowo.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że dlatego pytał, czy nauczyciele mają pełne etaty, czy więcej, np. 1,5 etatu.

Dyrektor przekazała, że są osoby zatrudnione na 1,5 etatu, ale również takie, które mają tylko 7, czy 8 godzin.

Radny Rafał Wróbel w odniesieniu do statystyki zapytał, czy od 2004 r. ranking jest zwyżkowy?

Dyrektor wyjaśniła, że osobiście w szkole jest od 2007 roku, zaś przed nią Dyrektorem był p. Zbigniew Noskowski, wtedy również prowadzono rankingi. Przekazała, że nie ukrywa, iż szkoła była na bardzo niskim poziomie, zresztą osoby, które śledziły losy szkół średnich, jasno też to stwierdzili, że w Gilowicach był większy nabór niż w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie, ale on był z jakichś powodów, ale potem wszystko odwróciło się i może dwie, czy trzy osoby z Pszczyny chodzą do Gilowic. Zwróciła uwagę, że osobiście jest w szkole od 2007 roku i wiadomo, że jak człowiek przychodzi zastaje, to co zrobili poprzednicy i aby cokolwiek wypracować, muszą minąć przynajmniej trzy lata. Poinformowała, że roczniki, które zostały przez nią przyjęte dopiero mogły w 2011 roku po ogłoszeniu rankingu, gdzie szkoła znalazła się na 497 pozycji na 500 najlepszych, gdzie ogółem było około 2000 ogólniaków, więc to i tak była wielka uciecha. Dodała, że wszystko zależy od tego, jaki jest dany rocznik, później stopniowo liceum zajmowało 300 miejsce, potem 260, czy 290.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że pyta o to, bowiem kiedyś w jego czasach, kiedy chodził do szkoły, Liceum Ogólnokształcące było na bardzo wysokim poziomie. Dodał, że „Chrobry” był znany z tego, że była to prestiżowa szkoła, ale potem jej poziom uległ obniżeniu.

Dyrektor zwróciła uwagę, że szkoła do dzisiaj jest prestiżowa.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy w ostatnich latach poziom zwiększa się, czy utrzymuje się na stałym poziomie?

Dyrektor przekazała, że zwyżkuje, bowiem szkoła miała 236 miejsce, a teraz 203. Dodała, że w rankingu różnica między szkołami wynosi, np. 0001. Zwróciła uwagę, że wszystko zależy od rocznika, zaangażowania nauczycieli, dla których osobiście musi mieć doping, czy motywację i jednym z czynników motywacyjnych, jest motywacja finansowa, w tym nagrody na dzień nauczyciela. Dodała, że środki są jakieś określone, bowiem radni wiedzą, jaki budżet przeznaczony jest na oświatę. Przekazała, że im będzie większy budżet, zostanie on wykorzystany, bowiem nie idzie tylko na samo nauczanie, ale również na wyposażenie, remonty i wszystkie inne sprawy.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy p. Dyrektor ma jakieś statystyki uczniów, którzy uczęszczają na korepetycje i jaki jest, to procent?

Dyrektor odpowiedziała przecząco. Dodała, że badają losy absolwentów od 15 lat, aby wiedzieć jakie przyjąć priorytety. Przekazała, że nie jest, to badane, natomiast wiedzą kto chodzi na korepetycje, nie jest, to żadną tajemnicą i nie są to uczniowie, którzy mają problemy, a na pytanie dlaczego, mówią, że chcą mieć jeszcze lepsze wyniki. Dodała, że zespół klasowy bywa różny, czasem jest na wysokim poziomie, czasem na średnim, a czasem na niskim. Dodała, że niekiedy należałoby komuś powiedzieć, że niestety, ale trzeba byłoby pożegnać się ze szkołą, bowiem uczeń nie jest wydolny, ale jak chce być w szkole, to pomaga się jemu. Przekazała, że uczniowie chodzą na korepetycje, aby poszerzyć swoją wiedzę, a część z tego powodu, ponieważ mają problemy i są słabsi, nie potrafiąc sobie z tym wszystkim poradzić, bowiem mają troszkę zaległości. Przekazała, że część osób chodzi na korepetycje, po to, że jest im łatwiej pracować, co prowadzi do wielkich problemów przy maturze, bo rodzic zapłaci i część zadań zrobi korepetytor. Dodała, że dziecku wydaje się, że wszystko jest fajne, ale na maturze jest potem problem,

bowiem nie ma na niej nauczyciela, który podpowiada. Zwróciła uwagę, że nawet rodzice przychodzą i mówi się, że trzeba byłoby z dzieckiem popracować, ponieważ sobie nie poradzi. Dodała, że jak dziecko ma problem, to zaczynają się problemy z depresją, z chodzeniem do szkoły.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że pyta o to, bowiem rozmawia z młodzieżą, która chodzi do tej szkoły z Jankowic i innych miejscowości i mówiono jemu, że jeśli nie uczęszczaliby na korepetycje, mieliby ciężko zdać maturę.

Dyrektor przekazała, że może trzeba byłoby pożegnać się po półroczu.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że poziom niby jest taki wysoki, a dzieci muszą chodzić na korepetycje, aby zdać egzaminy maturalne. Dodał, że mówi, to co słyszy podczas rozmów z młodzieżą, iż nie byłoby możliwe przystąpienie do matury, gdyby nie chodzili na korepetycje. Przekazał, że szkoła jest od tego, aby uczniowie byli na jakimś poziomie. Dodał, że zawsze są osoby, które są najlepsze i gorsze, ale summa summarum wysoka zdawalność matur nie powinna zależeć od tego, że uczniowie uczęszczają na korepetycje, tylko z tego, że pozyskują wiadomości w szkole na lekcjach. Przekazał, że jeśli ktoś jest ambitny i chce jeszcze więcej wiedzieć, to rozumie to, tylko z tego, co usłyszał wynika, że jeśli uczniowie nie chodziliby na korepetycje, mieliby problem ze zdaniem matury.

Dyrektor przekazała, że jeśli uczeń po ósmej klasie przychodzi do liceum z piątką, a robione są testy diagnozujące, podczas których uczeń osiąga ledwo 50%, to wiadomo, że uczeń taki nie ma wiedzy i generalnie, aby utrzymać się w szkole, musi uczęszczać na dodatkowe lekcje, bo inaczej nie powinien znaleźć się w tej szkole. Dodała, że czasem tak jest, że ambicje rodziców są tak wielkie, że dziecko musi chodzić do liceum, a jeśli tak jest, to niestety nie nadąży za klasą. Przekazała, że jeśli dziecko chce iść na medycynę, to oczywiście chce mieć lepsze wyniki, bowiem dostanie się tylko mając powyżej 90%. Dodała, że aby to osiągnąć trzeba przyswoić część materiału z I roku studiów. Zwróciła uwagę, że czasem klasa jest zbyt słaba i nie można w niej robić nic, można robić, to tylko dla wybitnych. Przekazała, że mogą przeanalizować konkretną sytuację, ale kto tak opowiada ma problem i czasem nie powinien być znaleźć się w tej szkole.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że kiedyś tak było, jak przeprowadzane były egzaminy, że jak ktoś nie nadawał się do liceum, szedł do zawodówki albo technikum. Dodał, że ambicje rodziców, żeby ktoś na siłę jeździł do danej szkoły są

stwarzaniem problemów. Zwrócił uwagę, że rodzice, którzy mają ambicje sami powinni zapisać się do szkoły. Przekazał, że podaje informacje, o których wie z rozmów, podczas których proszono jego o informację, czy p. Dyrektor wie, ile osób korzysta z korepetycji.

Radny Damian Cieszewski w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że tak jest, iż część uczniów musi korzystać z korepetycji, ale również osobiście zna takich uczniów, którzy z nich nie korzystają, korzystając tylko i wyłącznie z tego, co im szkoła przekazuje i na tyle mają ambicji, żeby jeszcze samemu szukać wiedzy. Dodał, że korepetycje istniały zawsze i pewnie w jakimś stopniu będą istnieć. Kolejno przekazał, że radni nie są specjalistami, aby rozkminiać i rozkładać na części pierwsze podstawy programowe i to, co jest wymagane, bowiem zostało, to już powiedziane, że są przeładowane i gdyby to wszystko trochę inaczej poukładać, jego zdaniem korepetycje byłyby niepotrzebne. Poprosił, aby pamiętać, że każdy uczeń ma swoje możliwości, jeden łapie w lot i wystarczy jemu, że posłucha nauczyciela na lekcji, drugi zaś musi, to przepracować w domu. Zwrócił uwagę, że każde dziecko ma swój sposób pojmowania świata i przyswajania sobie wiedzy. Przekazał, że korepetycje zawsze się pojawiają i oczywiście tak, jak powiedział przedmówca, również słyszał od uczniów, że muszą na nie chodzić, bo inaczej nie przystąpiliby do matury. Dodał, że jest również temat rekrutacji, gdzie kiedyś, jak przedmówca wspominał, były to egzaminy do danej szkoły, obecnie główny nacisk kładzie się w 50% na oceny, które uzyskuje się po szkole podstawowej, które przeliczane są na punkty do rekrutacji, na podstawie której uczeń dostaje się do szkoły. Dodał, że uwarunkowań w rekrutacji jest tak dużo, że może zdarzyć się i zdarzają się przypadki, iż uczeń, który wybiera sobie tutejsze liceum, jako piąte z kolei, bo nie jest do końca zainteresowany byciem w szkole ogólnokształcącej i np. wybrał sobie technikum, do którego nie dostał się, to sam system potrafi go zakwalifikować do liceum. Zwrócił uwagę, że automatycznie generuje się problem, bo uczeń nie jest w miejscu, w którym być powinien. Przekazał, że rekrutacja elektroniczna jest wygodna, bowiem uczniowie sami decydują, co ich interesuje i gdzie chcą iść, natomiast zdarza się dużo takich sytuacji, że ze względu na ilość uczniów, która startuje do szkół, rekrutacja odbywa się na zasadzie, kto pierwszy, ten lepszy. Dodał, że zdarzają się przypadki uczniów, którzy trafiają przypadkowo do szkoły i pewnie z tego powodu muszą wspomagać się korepetycjami. Dyrektor przekazała, że dostanie się do szkoły, to jest jedno, ale utrzymanie się w niej, to drugie i nie jest tak, że jak uczeń dostał się, to skończy szkołę, bowiem

przychodzi duża partia nowego materiału do nauki. Przekazała, że rozszerzenia przedmiotów są bardzo trudne i trzeba bardzo dużo samozaparć. Dodała, że nauka wymaga ogromnego wysiłku, a dzisiejsza młodzież nie ma tyle samozaparć i mając 40 lat doświadczenia widzi, jak to wygląda. Przekazała, że dziś młodzież bardzo szybko wycofuje się, a jak ma do zrobienia zadanie z matematyki na podstawowym poziomie, to nic nie wie. Dodała, że uczeń na pytanie dlaczego nie zrobił zadania odpowiada, że nie umiał, wycofuje się i nie podejmuje walki. Przekazała, że wcześniej uczniowie próbowali. Przekazała, że zdarza się, że zdolni uczniowie nie wybierają szkoły z obawy, że się do niej nie dostaną, bo będzie wstyd, idą do szkoły o niższym poziomie myśląc, że będą mogli przenieść się, ale jest, to niemożliwe i potem jest płacz dziecka, bo było bardzo dobre, jednak rekrutacja jest już zamknięta. Przekazała, że dziś młodzież nie podejmuje walki i rywalizacji. Dodała, że młodzież przyznaje się, że woli, aby mama dała 50, czy 100 zł na korepetycje, niż pracować na lekcji. Przekazała, że pyta rodziców, dlaczego to robią, że jeszcze przymuszają uczniów do tego, że dziecko nie myśli, bowiem dostanie wszystko gotowe. Dodała, że jest, to problem dzisiejszych czasów, iż każdy chce mieć, jak najlepsze wyniki, ale bez wysiłku.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, jakie rachunki miesięcznie za ogrzewanie płaci p. Dyrektor?

Dyrektor przekazała, że jest, to około 8.000 zł, czasem zimą nawet 14.000 zł.

Radny Michał Pudełko w związku z ruszeniem rekrutacji, zapytał ile p. Dyrektor przewiduje klas? Kolejno zapytał, czy w związku ze zmianami, które planuje Ministerstwo Oświaty są zagrożeni jacyś pracownicy?

Dyrektor przekazała, że zaplanowane zostały dwie klasy 25-28 osobowe. Dodała, że jak zazwyczaj bywało, że trzy osoby były chętne na jedno miejsce, np. w klasie matematycznej na 28 miejsc, chętnych bywało 70-80- 90 osób, zaś obecnie na 28 miejsc, chętnych jest 28 uczniów. Przekazała, że drugą klasę, którą otworzyła podzieliła na połowę, bowiem miała sygnały, że osoby, które są słabe z matematyki i są raczej humanistami i mają zainteresowania biologiczne i w klasie jest 14 humanistów i 14 biologów. Zwróciła uwagę, że w jednym roku do klasy biologicznej było 99 osób chętnych, w związku z powyższym otworzyła dwie klasy, z czego przyjęła 60 osób. Dodała, że w tym roku na 14 miejsc w klasie humanistycznej chętnych jest 15 osób, natomiast w biologicznej na 14 miejsc, chętnych jest 13 osób.

Zwróciła uwagę, że uczniowie mają świadomość, że wymagania w szkole są spore i jeszcze przed wynikami egzaminów mają prawo dopisać się albo wiedząc, że poszedł im słabo egzamin, wycofać dokumenty ze szkoły, bowiem będą świadomi, że nie dają sobie rady. Przekazała, że nie da się utrzymać wysokiego poziomu, jednocześnie obniżając wymagania, bowiem młodzież zacznie uciekać do Katowic, czy Bielska-Białej, gdzie również szkoły są na wysokim poziomie. Zwróciła uwagę, że problem jest dla nauczyciela historii i WOSu, gdzie zabraknie etatu i musi go odebrać historykom, aby jemu dać. Przekazała, że nauczyciele mają tzw. etat uśredniany. Dodała, że jeśli nauczyciel w IV klasie ma jakieś zajęcia, bierze się wszystkie jego godziny i dzieli się je. Przekazała, że jedni, którzy mają cały cykl kształcenia na 36 tygodni, zaś maturzyści na 30 tygodni. Dodała, że jeśli komuś trafiłyby klasy maturalne, to należy zrobić uśrednienia. Przekazała, że ciągle ściąga godziny historykom i nie wie, jak to się skończy. Poinformowała, że teraz przy reformie, która została wprowadzona dla klas pierwszych, to historia w czwartej klasie została obciążona i uczniowie mają tylko jedną godzinę.

P. Wicestarosta zwróciła uwagę, że realizowany jest kolejny bardzo trudny rok, związany z reformą, której skutki odczuwają najbardziej samorządy, które muszą sfinansować wszystkie błędne i szalone decyzje, które absolutnie nie wiązały się z przeliczeniem skutków ich podejmowania. Przekazała, że obecny rok zasilił szkoły średnie. Dodała, że szkoły podstawowe w tym roku, który minął kończyło 1870 uczniów, zaś w roku, który teraz mamy i od września uczniowie rozpoczną naukę w szkołach średnich, to 470 uczniów, co stanowi dużą rozbieżność. Dodała, że w szkole we Frydku i w wielu szkołach podstawowych na terenie Powiatu nie ma ósmej klasy. Przekazała, że sposób zarządzania i finansowania klas, które powstają w technikum będzie ciągnął się przez 5 lat, co będzie finansował samorząd. Zwróciła uwagę, że ktoś, kto to wszystko układał nie policzył, jakie będą tego skutki i wszystko przerzucono na samorządy, z czym będziemy borykać się i p. Starosta wraz z Zarządem Powiatu będzie miał z tym olbrzymi problem, aby utrzymać zatrudnienie, a jeśli nie, to wypłacić nauczycielom to, co należy im się z karty nauczyciela i finansować, to w jakiś dziwny sposób.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że nie bez powodu pytał o koszty utrzymania szkoły. Dodał, że w wielu miastach jest wspólna księgowość, co związane jest z kwestią kosztów. Zwrócił uwagę, że już mowa jest o dosyć dużych podwyżkach, co spowoduje spotkanie się z poważnym problemem. Dodał, że należałoby

wypracować jakieś dobre rozwiązanie, bowiem dużym problemem jest wzrost cen energii.

Dyrektor zwróciła uwagę, że lekcje zaczynają się o godz. 7¹⁰ do 17⁴⁰, w związku z czym musi mieć wszystko przygotowane. Dodała, że uczniowie muszą dojechać do Woli, Miedznej, czy Pawłowic. Zwróciła uwagę, że ciasnota jest przeogromna. Dodała, że dwa razy w tygodniu opuszcza swój gabinet, w którym zajęcia z języka francuskiego ma 12 osobowa grupa. Przekazała, że klasy liczą ponad 30 osób. Dodała, że do szkoły przyszły 14-latki, które są zupełnie nieprzygotowane do kształcenia w szkole ponadpodstawowej, którym wydaje się, że każdy będzie za nimi chodził i zadanie za nich napisze, ale tak się nie da. Zwróciła uwagę, że reforma związana z likwidacją gimnazjów spowodowała, że uczniowie nie przerobili materiałów. Przekazała, że uczniowie nie są dojrzały na tyle, aby podjąć naukę w szkole. Dodała, że obecnie szkoła będzie trochę odciążona.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi p. Wicestarosty przekazał, że powiedziała o rzeczy, która trwa już od dziesiątek lat, że non stop wprowadzane są reformy. Przekazał, że nie jest, to kwestia wczorajszego dnia, roku, czy pięciu lat, non stop robione są reformy, których nikt nie może w jakiś sposób zrobić, aby rozwiązały problemy, z którymi zmierzają się szkoły, samorządy uczniowie i rodzice. Zwrócił uwagę, że od ponad 30 lat prowadzone są reformy i do tej pory, nikt tego nie uczynił. Dodał, że nie wie, czy nauczyciele, czy samorządy biorą udział w całym procesie legislacyjnym, bowiem wie, że w jakimś czasie brali, a później już nie, ale nie o to chodzi. Mianowicie chodzi o to, że te sprawy w jakiś sposób nie są konsultowane i nie są rozwiązywane na poziomie samorządów i nauczycieli. Dodał, że może powiedzieć o swoim własnym dziecku, które zostało „wyciągnięte” ze szkoły po szóstej klasie, kiedy zostały stworzone gimnazja. Zwrócił uwagę, że jak stworzono gimnazja i uczniowie po szóstej klasie poszli do gimnazjum, a jak skończyło się gimnazjum poszli do liceum bez żadnego programu i wszystko było w powijakach. Dodał, że uczniowie ani rodzice nie wiedzieli, jaka będzie rekrutacja do szkół wyższych i przygotowali się do egzaminu na uczelni. Przekazał, że jego córka, która jest lekarzem przygotowywała się na medycynę i chodziła na korepetycje. Dodał, że w roku rekrutacyjnym w styczniu ogłoszono, że nie będzie egzaminu na uczelni wyższe, tylko liczył będzie się wynik matury. Poprosił, aby zobaczyć, ile narobiono szkód uczniom, o czym nikt nie wspominał. Dodał, że teraz mówimy o tym, że co to się nie stało, jak nagle uczniów przybyło, ale skoro kiedyś ubyło, to teraz przybyło,

co jest normalne i nie jest, to jakaś wielka filozofia. Zwrócił uwagę, że biadolimy, jak rosną koszty energii, itd., ale wymyślono „Zielony Ład”, nikt nie przygotował krajów do tego, aby energia była tania i „leżąc na węglu” nie możemy z niego korzystać. Dodał, że koszty rosną, bowiem nie jesteśmy przygotowani do pewnych przedsięwzięć. Zwrócił uwagę, że nie tylko szkoły i samorzady będą płacić wysokie rachunki, ale mieszkańcy również. Dodał, że należy przygotować się do zmian, które muszą być robione na czasie, a wszystkim robi się wodę z mózgu. Przekazał, że prawdą jest, że jak ktoś nie jest przygotowany w szkole podstawowej, przychodzi do liceum i nie radzi sobie. Przekazał, że chciałby, aby była mowa o rzeczach i rozwiązywane były na naszym poziomie.

Dyrektor przekazała, że może i gaz oraz energia ma nie taki wpływ, jak to na jakim poziomie psychicznym i intelektualnym są dzieci.

P. Wicestarosta zwróciła uwagę, że radny Aleksander Malcher sam sobie trochę przeczy mówiąc, że reformy są ciągle i nie mogą się skończyć. Osobiście chciałaby dla sprawiedliwości dziejowej powiedzieć, że należałoby wrócić jednak historycznie, bowiem gimnazja trwały przez 18 lat. Dodała, że rozterki, o których mówi radny, były błędami początków, jak wszystkie zmiany, ale przez 18 lat system okrzepł, bardzo dobrze rozwinął się, były prowadzone i są prowadzone dla wszystkich krajów OECD badania PISA, które pokazywały, w jaki sposób 15-letnie dzieci w Polsce robiły progres w stosunku do innych rówieśników w Europie i nie tylko w Europie, ponieważ OECD, to jest dużo więcej krajów niż kraje europejskie. Przekazała, że dosłownie jednego dnia, co można sprawdzić p. Minister Zalewska jechała do Unii Europejskiej odbierać nagrodę za to, jak rozwinął się system w Polsce, jakie postępy robią 15-latkowie, a niemalże następnego dnia, poddała ten system likwidacji, czego nikt na świecie i w Europie nie rozumie. Dodała, że osobiście również tego nie rozumie i nie ma czego bronić, bowiem były, to straszne błędy, których konsekwencje ponosimy do dzisiaj w tym również dzieci. Wyjaśniła, że 14-letnie dziecko, które idzie, np. do szkoły zawodowej, to w ogóle jest dziecko, które nie może wybierać zawodu, a zgodnie z prawem nawet nie może być nawet praktykantem. Przekazała, że dla każdego z dzieci, które system wcisnął do zawodówek, poradnia psychologiczno-pedagogiczna w sztuczny sposób musi robić opinię, żeby dziecko w ogóle do tej szkoły poszło.

Radny Aleksander Malcher poprosił przedmówczynię, aby nie przesadzała.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że ma wrażenie, iż jesteśmy na ogólnopolskiej konferencji na temat kondycji polskiej oświaty. Dodał, że bardzo dobrze, bowiem jest, to temat bardzo ciekawy i możemy do wieczora o nim rozmawiać, natomiast jako Komisja zajmujemy się troszeczkę inną sferą, tą materialną, za co odpowiada samorząd powiatowy. Przekazał, że radny Przemysław Sawicki bardzo zasadnie pyta o koszty, na których należy się skoncentrować, bowiem jeszcze Dyrektor POPP w Pszczynie również chciałby coś powiedzieć w swoim temacie. Dodał, że problem, który powinien nas dotyczyć to, to co pojawi się w przyszłorocznym projekcie budżetu. Przekazał, że szkoły wg symulacji kosztowej przedłożą koszty mediów, utrzymania szkół i radnych powinno interesować, na ile wszystko wzrośnie, jak będzie konstruowany budżet na przyszły rok. Dodał, że jest, to podstawowe pytanie, na ile wzrosną koszty utrzymania szkół w związku z ruchem mediów i ogólnym wzrostem kosztów i jak ma się to do ewentualnej subwencji, bo też nie wiadomo, jaka będzie. Zwrócił uwagę, że należy porównać te dwie kwoty i tym należy się zająć. Zapytał, jakie potrzeby finansowe ma p. Dyrektor, które należałoby rozwiązać w krótkim okresie czasu, czy też perspektywicznie w dłuższym, czego nie widzimy? Przypomniał, że jak w 1999 roku przejęliśmy oświatę, zaczęto od remontu obiektu, w którym obecnie odbywa się Komisja, powiem było w nim jeszcze ogrzewanie parowe, gdzie każda rura miała minimum 70 stopni u dzieci siedząc, parzyły się. Przekazał, że kiedy załatwił dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, pani pytała, czy mówi o hali produkcyjnej, na co odpowiedział, że o szkole. Dodał, że wiadomo, jak wygląda szkoła po ćwierć wieku. Kolejno zapytał, czego potrzebuje p. Dyrektor?

Podczas obrad posiedzenie opuściła radna Marcela Kanafek-Lewandowska, w związku z czym obecnych pozostało 15 radnych.

Dyrektor przekazała, że zależałoby jej na drugim języku obcym i na rozszerzeniu, zgodnie z podstawą programową. Dodała, że nie są w stanie dziecku zapewnić takiej pomocy jakiej szkoła oczekiwałaby. Przekazała, że za mało godzin danych jest na ten przedmiot. Poinformowała, że szkoła jest non stop doposażana ze środków, które otrzymuje. Przekazała, że musiałyby wymienić pracownię informatyczną, gdzie znajdują się przestarzałe komputery, doposażyć sprzęt sportowy. Dodała, że potrzeb jest dużo korytarze do pomalowania, aula i sale do wyremontowania.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że rozumie, iż p. Dyrektor przedstawi jakiś konkretny plan.

Dyrektor przekazała, że przedstawia taki co roku.

Radny Krystian Szostak zapytał, co musiałyby być zrobione, a co stanowi priorytet?

Dyrektor przekazała, że priorytetem jest remont auli i dachu.

Księgowa ZSO w Pszczynie przekazała, że jeśli chodzi o zużycie mediów, to sama dystrybucja energii elektrycznej za zeszły rok, to koszt 24.912 zł, zaś za pięć miesięcy tego roku, to koszt 12.423 zł. Dodała, że za zużycie energii elektrycznej za zeszły rok zapłacono 20.764 zł, w tym roku szkoła otrzymała dopiero jedną fakturę na kwotę 5.666,12 zł, natomiast zużycie paliwa gazowego w ubiegłym roku wyniosło 116.026,48 zł, a w tym roku za pięć miesięcy już 57.004,66 zł. Dodała, że analizowano temat i szkoła nie ma żadnych zwolnień, bowiem jej nie przysługują. Przekazała, że mało jest środków na same bieżące remonty, a z pieniędzy, które posiadają dają radę zrobić jedną salę, bowiem resztę środków muszą zostawić na jakieś awaryjne sytuacje.

Dyrektor zwróciła uwagę, że koszt remontu większej sali lekcyjnej stanowi koszt około 15.000 zł – 16.000 zł.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, jakie szkoła ma dochody własne?

Księgowa przekazała, że szkoła w ciągu roku ma raptem 15.000 zł dochodów, tj. za wynajem bufetu, dzierżawę gruntu oraz za wynajem powierzchni pod automaty na napoje. Dodała, że jeśli zdarzy się coś wyjątkowego, to jest to 17.000 zł. Zwróciła uwagę, że co roku w ustalonej umowie waloryzowane są stawki i wskazane wg wskaźników GUS, o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług.

Radny Krystian Szostak zapytał, czy szkoła w tegorocznym budżecie ma do końca roku zabezpieczenie symulowanej podwyżki mediów?

Księgowa wyraziła nadzieję, że wystarczy środków. Dodała, że na ten rok szkoła ma zaplanowane 240.000 zł.

Radny Damian Cieszewski przekazał, że należy pamiętać również o jednej rzeczy. Mianowicie dziś mamy 25 stopni, w środę ma być 30 stopni, a w październiku będzie -15 stopni. Dodał, że nie do końca można przewidzieć to, co zafunduje nam aura.

P. Wicestarosta przekazała, że planując budżet wszystkie jednostki w Starostwie planowały podwyżki, co jest oczywiste.

Radny Krystian Szostak przekazał, że w takim razie należy się chwala Zarządowi Powiatu.

P. Wicestarosta przekazała, że po to właśnie była przygotowywana symulacja kosztów.

Księgowa przekazała, że na 100% zabraknie środków na odpis na fundusz socjalny, ponieważ w tym roku bardzo zmieniły się stawki i poszły do góry, natomiast planowanie miało miejsce w ubiegłym roku we wrześniu, wg wtedy obowiązujących stawek. Dodała, że na ten moment wg nowych stawek brakuje niemal 100.000 zł.

Dyrektor zwróciła uwagę, że wzrosło również wynagrodzenie minimalne i pensje.

Radny Damian Cieszewski przekazał, że tak jest i nie ma innego wyjścia i Zarząd Powiatu o tym wie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że były programy osłonowe i ktoś zadziałał tak, że ich nie będzie i energia będzie droższa. W odniesieniu do wypowiedzi p. Wicestarosty przekazał, że prawie żaden z radnych obecnych na posiedzeniu nie chodził do gimnazjum. Dodał, że nie wie, czy gimnazja były dobre, czy złe, bowiem wszyscy kończyli szkołę podstawową, po czym szli do szkoły zawodowej, czy liceum i w tamtych czasach dzieci, jak wyjeżdżały do Niemiec, co może podać na przykładzie jego znajomych, to wiedzą przewyższały o dwie klasy rówieśników, więc przesunęli je wyżej. Przekazał, że jedynie dzieci miały problem z językiem. Dodał, że jego zdaniem każdy ma swój punkt widzenia, ale czy gimnazja były dobre, czy nie, mógłby dyskutować w tej sprawie.

Dyrektor przekazała, że posiada w tej kwestii doświadczenie, bowiem była przy tworzeniu gimnazjów od 1999 roku do 2007 roku i ma porównanie osób, które przyszły do liceum po gimnazjum mając 16 lat, będąc zdecydowanie dojrzalsi. Dodała, że obecnie dzieci przychodzą po ośmiu latach szkoły podstawowej, czasem z małych miejscowości, gdzie są różne problemy jeśli chodzi o wyjazdy, wycieczki i nagle mają ogromną zmianę. Poinformowała, że wypracowane zostały bardzo dobre metody zarówno pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej w gimnazjach i wtedy, kiedy wszystko już najlepiej funkcjonowało, zostało zmienione.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że przedmówczyni również nie chodziła do gimnazjum i jest Dyrektorem Liceum.

Dyrektor przekazała, że była dyrektorem gimnazjum.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że wie o tym, ale tylko porównuje, że wszyscy obecni chodzili do ósmej klasy szkoły podstawowej i nikt nie jest analfabetą. W związku z tym, że przedmówczyni była Dyrektorem gimnazjum zapytał, jakie problemy były z dziećmi, które były „wyrzucane” ze szkół podstawowych do Pszczyny i komasowane z różnych miejscowości?

Radny Paweł Sadza przypomniał dyskusję pasażera, jego serdecznego znajomego, trochę roztrzepanego człowieka, który wsiadł do autobusu w Katowicach-Ligocie i zapytał, gdzie jedzie autobus, na co kierowca odpowiedział, że jedzie na konkretne osiedle, na co pasażer odpowiedział, że niemożliwe, bowiem musi jechać na dworzec i nie zgodził się z kierującym, czyli fachowcem, specjalistą i nie dojechał do dworca, tylko na osiedle. Dodał, że jak żywo dzisiejsza dyskusja przypomina jemu ten rodzaj gry. Przekazał, że osobiście pozostawiłby kwestię systemu oświaty tym, którzy się na niej znają, którzy znają roczniki statystyczne, którzy wiedzą o tym, jak funkcjonowały gimnazja, a wcześniej szkoły podstawowe. Przekazał, że chciałby jeszcze dziś posłuchać, choć po części wie, czym zajmuje się Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie i jaki szeroki, przepiękny obszar ma w swoim zakresie, jednocześnie zaznaczając bardzo wyraźnie, że najlepiej, kiedy każdy mówi o tym, na czym zna się doskonale i nie sposób byłoby jemu podważać kompetencji profesorów, którzy przez lata uczyli zarządzania jednostkami edukacyjnymi i wiedza ich jest znacząco większa od jego wiedzy w zakresie edukacji. Wyraził wielki szacunek dla p. Dyrektora oraz osób, które są na co dzień za pan brat z edukacją, bowiem dzięki nim, a mówi o radnym Krystianie Szostaku, p. Wicestarosie Barbarze Bandole, radnym Damianie Cieszewskim, radnym Przemysławie Sawickim oraz wszystkim osobom, które zajmują się oświatą, oświata właśnie tak w Powiecie funkcjonuje.

Radny Krystian Szostak przekazał, że chciałby rozluźnić atmosferę i zacytować Anioła z „Alternatywy 4”, który mówił, że skończył wszystkie szkoły podstawowe w Pułtusku.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Marcinowi Bienioszkowi Dyrektorowi Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie, celem zapoznania z funkcjonowaniem placówki.

Dyrektor zapoznał członków Komisji z funkcjonowaniem Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Michał Pudełko przekazał, że pozytywnie jest taki, że pewnie POPP w Pszczynie nie ma zbyt wielu kosztów, bowiem jego struktura jest taka, że zajęcia odbywają się w szkołach i rzeczywiście p. Dyrektor nie ma zbyt wielu rachunków. Dodał, że w praktyce oferta jest bardzo duża, jeżeli chodzi o zajęcia pozalekcyjne. Zwrócił uwagę, że problem, o którym mówił p. Dyrektor z młodzieżą szkół średnich jest taki, że młodzież jest przeciążona zajęciami i kończąc o 17⁰⁰, czy 18⁰⁰ zajęcia, nie są w stanie korzystać z dużej i bogatej oferty. Dodał, że fajnie jeśli są uczniowie na zajęciach i realizują się. Dodał, że POPP istnieje w Pszczynie od ponad 20 lat i rzeczywiście bardzo dobrze wpisało się w działalność.

Radny Krystian Szostak przekazał, że nie bez kozery pytał o zajęcia pozalekcyjne i odpowiedzią jest to, co przedstawił p. Dyrektor. Dodał, że wypełnieniem funkcji wychowawczej szkoły jest organizacja czasu wolnego młodzieży, co praktycznie od 1990 roku zostało stopniowo przerzucone na barki samorządów, ponieważ kiedyś na zajęcia pozalekcyjne typu koła przedmiotowe, zainteresowań i sportowe, czyli słynny SKS, były subwencje, co stopniowo zostało wycofane. Przekazał, że jeśli chcemy, jako samorząd, żeby funkcjonowały wszystkie formy pozalekcyjne, musimy za nie zapłacić. Dodał, że żaden samorząd tego nie udźwignie i nie jest tego w stanie w pełni zapewnić, dlatego lukę w szkołach średnich wypełnia POPP. Przypomniał, że kiedy 25 lat temu miała miejsce reforma powiatowa, jak przejmowane były szkoły, przejmowane były również ogniska pracy pozaszkolnej. Dodał, że wtedy były trzy takie ogniska, tj. w Warszowicach, Goczałkowicach-Zdroju i w Pszczynie. Przekazał, że wtedy na Komisji pojawiła się uwaga dotycząca wypłacania pieniędzy ogniskom i ich utrzymywania. Przekazał, że był pomysł likwidacji tych placówek, jednak opracowana była koncepcja połączenia trzech placówek w jedną i przeniesienia siedziby do Pszczyny i stało się, to co się stało. Dodał, że przez 25 lat parę rzeczy nie wyszło, ale praca z Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej wyszła modelowo, a koszty zostały obniżone, bowiem siedziba jest tylko jedna i p. Dyrektor wszystko płaci.

Przekazał, że była nawet koncepcja zrobienia powiatowego młodzieżowego domu kultury, ale całe szczęście nie było siedziby, bowiem byłyby koszty.

Przewodnicząca Komisji podziękowała zaproszonym gościom za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu, po czym zamknęła posiedzenie Komisji Spraw Społecznych.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15⁰¹.

Przewodnicząca Komisji
Spraw Społecznych
Edyta Waleczek

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik